

Temat 12: Kaszubi w Polsce międzywojennej.

W 1914 r. wybuchła I wojna światowa. Kaszubi, jako poddani niemieckiego cesarza Wilhelma II, walczyli na wszystkich frontach. Działania wojenne nie dotknęły jednak ziemi kaszubskiej. W początkowym okresie trwania konfliktu zauważalne było silne poparcie dla Niemiec, co wynikało choćby z faktu, że członkowie wielu rodzin kaszubskich znaleźli się w szeregach armii tego państwa. Mieszkańcy powiatów kaszubskich z wielkim zaangażowaniem włączyli się w akcję finansowania państwowych pożyczek wojennych. Gorliwość w tej kwestii zaskoczyła nawet władze niemieckie, które oceniły rezultat tego przedsięwzięcia w najbardziej kaszubskich powiatach, tj. kartuskim i wejherowskim, *jako naprawdę pomyślny*. Akcję wsparli także, przy mniejszym lub większym nacisku władz, niektórzy księża i nauczyciele. Proboszcz żukowski porównał nawet pożyczkę wojenną do wypraw krzyżowych i zachęcał wiernych do subskrypcji okrzykiem *Gott will es* (Bóg tak chce). W trakcie trwającego cztery lata konfliktu zbrojnego widoczna była jednak zmiana poglądów społeczności kaszubskiej. Ilustruje to choćby zwyczaj prywatnej modlitwy za pomyślność wojsk niemieckich, potwierdzony w różnych częściach Kaszub. Paweł Kosiński (uczony badający postawy ludności Prus Zachodnich w latach 1914-1920) opisał zmiany postaw w tej materii w następujący sposób: *Latem modlono się pod otwartym niebem przy krzyżach i kapliczkach. Od jesieni zbierano się w domach. (...) Zmęczenie wojną sprawiło, że coraz większą popularnością zaczęła się cieszyć nowa intencja modlitewna – modlitwa o pokój. (...) Schyłek wojny przyniósł kolejną zmianę intencji modlitewnych (...). Ludność, opowiadająca się za odłączeniem od państwa niemieckiego, otwarcie zaczęła manifestować swoje postawy także na terenie kościołów. Nabożeństwa dziękczynne za niekorzystne dla Niemiec zakończenie wojny odprawiano przy dużej frekwencji.*

W 1918 r. Kaszubi włączyli się w działalność gdańskiego Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej (Naczelna Rada Ludowa była organem władzy polskiej w zaborze pruskim; jej siedziba mieściła się w Poznaniu). Franciszek Kręcki (1883-1940), przed wojną działacz młodokaszubski i redaktor *Gryfa* (zob. temat 11), był zastępcą podkomisarza oraz stanął na czele tajnej Organizacji Wojskowej Pomorza, która przygotowywała się do zbrojnego oderwania Pomorza Gdańskiego od Niemiec. W tym czasie uaktywnił się także przywódca Młodokaszubów – Aleksander Majkowski (1876-1938). Warto przypomnieć, że uczestniczył on w grudniowym zebraniu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, gdy wybierano jej organ wykonawczy – Komisariat. Jan Karnowski opisał przebieg tego spotkania następująco: *Był tam także z delegatami z Kaszub dr Majkowski. Przy wyborze członków Komisariatu żądał*

uwzględnienia Kaszubów. Już sobie nie przypominam, jaki w rzeczywistości był jego wniosek. Powstała burza, wniosek upadł. Zwalczał go bodaj najbardziej Korfanty (...). Znow wywieszono straszaka separatyzmu kaszubskiego, niby preparowanego extra przez Majkowskiego, i z nim walczano. Ślżacy... owszem, ale Kaszubi? - nie!

W okresie oczekiwania na decyzje konferencji paryskiej wzmogła się walka propagandowa między stroną polską a niemiecką, zarówno na Kaszubach, jak i na arenie międzynarodowej (zob. załączniki 1 i 2). Za symbol postawy Kaszubów w tym czasie można uznać podróż Tomasza Rogali (1860-1951) i Antoniego Abrahama (1869-1923) do Paryża w 1919 r., gdzie mieli agitować za przyłączeniem Kaszub do Polski. W tym miejscu należy dodać, że paryska wyprawa dwóch Kaszubów jest jeszcze słabo zbadana przez historyków, więc trudno niekiedy oddzielić prawdę od krążących w tej materii legend. Zastanawiającą przy tym kwestią jest to, że do Paryża nie udał się człowiek najbardziej predestynowany do tej roli i cieszący się uznaniem także w środowisku polskich działaczy – Aleksander Majkowski. Zwrócili uwagę na tę okoliczność jego młodzi współpracownicy – Zrzeszińcy, którzy na łamach swego pisma stwierdzali: *Kùleż to razy dr Majkòwsczi narzekòł, że w czasie naradów wersalskich, czej staròł sã ò wizã do Pariża, ò mandatum ze stronë Pòlsczi, żebë mógł w sprawie Kaszëbów w Wersalu zabrac głos – a chëba òn bël w nen czas nôbëlniejszi w ti sprawie zabierac głos – to notejszi wòjewòda pòm. Łaszewsczi miòł mù rzec: „Panie, przeciez pan nie wygląda na Kaszubę. Kaszuba musi mieć takie łapy, takie nogi, ale nie taki jak Pan!” Majkòwsczi bël jedynym, chtëren bë ùdowòdnieł słowiańskòsc Gduńska, Bëtowa, Lãbòrka, Stolpa, a nié niebòròk Abram, chtërnégò argumèntã na kaszëbskòsc tëch zem jesz niewënarodowionëch bël różk z tobaką. Kògòż w tim bëła rãka, że Majkòwsczégò w nen czas do Wersalu nie pùscëlë?* Jednocześnie pojawiły się wśród ludności kaszubskiej tendencje do stworzenia autonomicznego państwa na terenie Prus Zachodnich. *Do najważniejszych zwolenników autonomii, jak pisał historyk Paweł Kosiński, zaliczyć trzeba częściowo zgermanizowanych Kaszubów średniego pokolenia, którzy uważali się za „plemię kaszubskie” – coś zupełnie różnego od narodowości polskiej.* Należy dodać tutaj, że jeszcze w 1915 r. ks. Kamil Kankak (1881-1976), związany z ruchem młodokaszubskim, wysunął ciekawą koncepcję przyszłości Kaszub. Jan Karnowski scharakteryzował ją w następujący sposób: *Granice Rosji sięgać muszą po Odrę. (...) Te prowincje [Prusy Zachodnie, Wschodnie oraz Pomerania – D.Sz.] nie powinny należeć do przyszłego państwa polskiego (które zostanie utworzone pod egidą i zwierzchnictwem, aczkolwiek luźnym, Rosji), lecz powinny otrzymać z ręki Rosji samorząd. (...) Równouprawnienie miały mieć tutaj narodowości: polska, kaszubska, niemiecka i oczywiście rosyjskie. Również wszystkie 4 języki miały być*

równouprawnione i dopuszczone. Na tym terytorium powinna się z natury rzeczy dostać Kaszubom, gdyż byli i są najbliżsi Rosjanom – hegemonia. W wyniku poniesionych klęsk, zmian ustrojowych, które dokonały się w 1917 r. i doprowadziły do przejęcia władzy przez bolszewików, podpisania odrębnego pokoju z Niemcami i Austro-Węgrami w marcu 1918 r. i powojennej izolacji Rosji, ta oryginalna koncepcja nie miała żadnych szans nie tylko na realizację, ale choćby na dyskusję. Sprawa podziału niemieckiej prowincji Prusy Zachodnie nie rozstrzygnęła się ani w wyniku zbrojnego powstania, ani na drodze realizacji jakichś powstałych w regionie autonomicznych zamierzeń, ale w czasie obrad konferencji pokojowej w Paryżu.

Na mocy traktatu wersalskiego (1919 r.), czyli pokoju podpisanego z Niemcami przez zwycięskie państwa, obszar Kaszub został podzielony między Polskę, Niemcy i będące pod ochroną Ligi Narodów Wolne Miasto Gdańsk, przy czym największa część przypadła Polsce i weszła w skład województwa pomorskiego.



Zasięg kaszubszczyzny w okresie międzywojennym

(Źródło: J. Borzyszkowski, J. Mordawski, J. Treder, *Historia, geografia i piśmiennictwo Kaszubów*, Gdańsk 1999, s. 60)

W styczniu 1920 r. Niemcy ratyfikowały traktat wersalski. W tym samym miesiącu wojska niemieckie zaczęły opuszczać Pomorze Gdańskie, a na nich miejsce wkraczała armia polska. Wojska polskie wkroczyły na teren Kaszub na przełomie stycznia i lutego.

Uroczystym zwieńczeniem tego procesu był akt zaślubin Polski z Bałtykiem dokonany 10 lutego 1920 r. w Pucku przez gen. Józefa Hallera, dowódcę Frontu Pomorskiego. Ludność kaszubska wszędzie witała z wielką radością polskich żołnierzy, a kaszubszy ochotnicy zaciągali się do armii polskiej, by walczyć w wojnie polsko-bolszewickiej.

Zmiany polityczne spotkały się z pozytywnym przyjęciem Kaszubów, jednak zaledwie po kilku miesiącach sytuacja uległa zmianie. Wpływ na to miały głównie trzy czynniki: zachowanie się armii polskiej, sytuacja gospodarcza oraz napływ ludności polskiej i preferowanie jej przy obsadzaniu różnych stanowisk (zob. załącznik 3). Największe szkody wyrządzało Kaszubom wojsko polskie. Żołnierze, pochodzący głównie ze wschodnich obszarów państwa polskiego, często będący analfabetami, brutalnie traktowali ludność kaszubską (rekwizycje, rewizje, zajmowanie mieszkań, kradzieże, porwania kobiet). Te zachowania oraz trwające cały czas trudności gospodarcze spowodowały, że część Kaszubów domagała się przyłączenia do Wolnego Miasta Gdańska. Kaszubi unikali też poboru do wojska polskiego lub optowali za Niemcami i opuszczali Polskę. Kaszubi zaczęli również z sentymentem wspominać czasy niemieckie, co w praktyce objawiało się np. głosowaniem na niemieckie listy wyborcze. Złe traktowanie Kaszubów zostało dostrzeżone w Warszawie, o czym świadczy sprawozdanie sejmowej Komisji Pomorskiej z 1920 r. (zob. załącznik 4). Sytuacja uległa jednak poprawie tylko w niektórych kwestiach, głównie w postępowaniu wojska. Postulaty wprowadzenia zmian płynęły także ze środowisk pomorskich. Powstałe w 1922 r. w Toruniu Bractwo Pomorskie w memoriale (przedstawionym władzom polskim) *Potrzeby i życzenia Pomorza z 1926 r.* postulowało m.in. zaprzestanie inwigilacji działaczy pomorskich przez policję polityczną, powstrzymanie napływu urzędników z innych regionów Polski oraz domagało się właściwego doboru nauczycieli (o wysokim morale) do szkół pomorskich, budowy portu w Gdyni, uwzględnienia przy parcelacji majątków ziemskich miejscowej ludności. Ponadto Bractwo Pomorskie domagało się, aby rząd polski przeciwstawił się agitacji niemieckiej na Kaszubach. Tylko niektóre z poruszanych w memoriale spraw znalazły zrozumienie ze strony władz polskich i to dopiero w połowie lat trzydziestych, w ramach *Ogólnego Programu Pomorskiego*.

Zamach majowy dokonany w 1926 r. przez Józefa Piłsudskiego zaostrzył walkę między jego obozem (sanacją) a endecją (polskim ruchem narodowym), kierowaną przez Romana Dmowskiego. Miało to wpływ także na położenie Kaszubów, którzy, z braku własnego silnego przedstawicielstwa, byli traktowani instrumentalnie przez polskie partie polityczne i czynniki rządowe i lokalne. Na stosunek władz polskich do Kaszubów rzutowała także sytuacja międzynarodowa, a zwłaszcza zagrożenie ze strony niemieckiej. Kaszuby

miały strategiczne znaczenie dla państwa polskiego – dawały mu dostęp do morza i oddzielały Prusy Wschodnie od reszty państwa niemieckiego. Władze zezwalały na pielęgnowanie kultury kaszubskiej, ale wszelką śmielszą działalność na niwie kaszubskiej tłumili i określali mianem separatyzmu. Szczególnie zwalczane były poglądy i działania mające na celu uświadomienie językowe i narodowe Kaszubów. Wsparcia władzom w walce z kaszubskim ruchem narodowym udzielali także polscy naukowcy – np. profesor Mikołaj Rudnicki z Uniwersytetu Poznańskiego, który uważał, że tworzenie kaszubskiego języka literackiego sprzyja Niemcom: *Skutkiem tego kto forsuje tworzenie takiego języka eo ipso s k a z u j e w s z y s t k i c h K a s z u b ó w p r z y n a j m n i e j n a d w u j ę z y c z n o ś ć* [podkr. oryginalne – D. Sz.]. *Z punktu zaś widzenia niemieckiego, tj. niemieckiej polityki antypolskiej i antypomorskiej – jest to tylko dogodna dla Niemiec dywersja, pozwalająca im wprowadzać rozróżnienie na Kaszubów i Polaków, zmniejszając ich liczbę ogólną, i obie strony wynaradawiać.* Inaczej tę kwestię pojmowała grupa działaczy skupionych wokół czasopisma *Zrzesz Kaszëbskô*: *Jeżeli nawet dla Niemiec twierdzenia o odrębności językowej i narodowej Kaszubów mają rzekomo służyć jako ważny atut w polityce zewnętrznej – to przecież czemu Polacy tego samego atutu nie używają dla swoich celów politycznych przeciw Niemcom!?* W związku z tym, że czynniki polskie nie chciały przyjąć tego punktu widzenia, działacze kaszubskich spotykały represje (konfiskaty czasopisma, kary finansowe, aresztu czy służbowe przeniesienia w głąb Polski).

Polityka władz polskich, zarówno tych sprzed 1926 r., jak i pomajowych, oraz stosunek napływowej ludności polskiej do Kaszubów, powodowały zmiany postaw u zwykłych ludzi. Odnotowywały to np. raporty polskiego wywiadu, już z początku lat dwudziestych: *Daje się (...) odczuwać niechęć do urzędników przybyłych z Kongresówki i Galicji, powodem do tego jest znaczna różnica poborów. Słychać też skargi, że urzędnicy z Kongresówki wysmiewają się z języka kaszubskiego, to zraza ludność tak, że woli mówić po niemiecku.* Również działacze kaszubscy (np. Antoni Abraham) wyrażali swe rozczarowanie i niezadowolenie z nowej rzeczywistości. Tę zmianę poglądów najlepiej można zobrazować na przykładzie Aleksandra Majkowskiego, który powoli odchodził od ideowych założeń ruchu młodokaszubskiego. Wydaje się, że poglądy Majkowskiego zaczęły się już zmieniać w okresie wojny, gdy władze niemieckie zabroniły wydawania polskich gazet. Stwierdził on wówczas w swym *Pamiętniku z wojny europejskiej*: *Szkoda, że nie ukazuje się żadna gazeta i żadne czasopismo w języku kaszubsko-pomorskim. Ciekawe, czy dowodzący general zaklasyfikowałby je jako „polskie”, czy pozwoliłby na ukazanie się w druku. Pod względem naukowym, językowym i etnograficznym nie podlega wątpliwości, że język dzisiejszych tak*

zwanych Kaszubów jest językiem odrębnym i dlatego nie są oni Polakami, lecz tworzą szczególne plemię. W innym miejscu *Pamiętnika* wyraził się jeszcze dobitniej: *Dla nas Pomorzanie przyszły los Polaków miałby w ten czas znaczenie, gdyby nas pojmowali jako nawóz dla polskiej narodowości. Biada nam, jeżeliby uzyskali nad nami władzę! Ale droga do tego jeszcze długa!* Sytuacja powojenna jedynie pogłębiła obawy o los Kaszubów. Siedem lat po przejęciu przez Polskę znacznej części Kaszub, Majkowski pisał do czeskiego sławisty Antonína Frinty (1884-1975): *Pomorzu a szczególnie Kaszubom grozi dzisiaj większe niebezpieczeństwo niż za czasów przedwojennych.* W innym liście (z 1935 r.) do Frinty stwierdził: *Otwartą walkę z polskością ze względu na Niemców w naszych warunkach nie uważam za korzystną, ale będzie ona konieczna, aż pewien kompromis nie nastąpi.* W oficjalniej formie, ale w sposób bardziej stonowany, Majkowski swe poglądy wyrażał na łamach wznowionego przez siebie *Gryfa* (1921-1922, 1925). Z kolei ostatnia seria tego czasopisma (1931-1934) spotkała się z jego bardzo krytycznym przyjęciem, choć należał do kolegium redakcyjnego: *Tam są sami Małopolanie, którzy się już przy wymówieniu słowa „Kaszuba” żegnają.*

Pomimo niesprzyjającej sytuacji, w okresie międzywojennym nastąpił rozkwit kaszubskiego czasopiśmiennictwa (zob. załącznik 5) i rozwój organizacyjny ruchu kaszubskiego (zob. załącznik 6). Czasopisma miały jednak przeważnie krótki żywot. Na tym tle wyjątkiem była *Zrzesz Kaszëbskô*, która ukazywała się w latach 1933-1939. Twórcami i redaktorami pisma były osoby wywodzące się z kręgu działaczy Zrzeszenie Regionalnego Kaszubów – organizacji powstałej w 1929 r. w Kartuzach. Warto wspomnieć, że przy okazji zjazdu założycielskiego tej organizacji doszło do publicznej manifestacji Kaszubów, której towarzyszyło wywieszanie flag kaszubskich. Na pamiątkę tego wydarzenia, z inicjatywy stowarzyszenia osób narodowości kaszubskiej *Kaszëbskô Jednota*, w dniu 18 sierpnia obchodzone jest Święto Flagi Kaszubskiej.

Zróznicowanie organizacyjne oraz ideowe ruchu i czasopiśmiennictwa kaszubskiego wpłynęły na rozwój kaszubskiej literatury. Pracę literacką kontynuowali Młodokaszubi. Najwybitniejszych dziełem powstałym w tym okresie było *Žécé i przigòdë Remùsa*. *Zwiercadło kaszëbszczé* Aleksandra Majkowskiego. Ważnym dziełem Majkowskiego była też *Historia Kaszubów* – pierwszy podręcznik ojczyściej historii (choć nie dzieło naukowe), napisany przez Kaszubę i z kaszubskiej perspektywy. Ks. Leon Heyke, obok wielu wierszy, napisał poemat *Dobrogost i Miłostawa* oraz dramat *Katilina*, a Jan Karnowski liczne prace historyczno-literackie, publicystyczne oraz wiersze. Na łamach *Przyjaciela Ludu Kaszubskiego* (i kilku innych czasopism) zabłysnął talent Alojzego Budzisa (1874-1934),

autora humorystycznych opowiadań oraz esejów z cyklów *Obrazki z życia kaszubskiego* i *Obrazki z kaszubskiej przeszłości*. W latach trzydziestych powstały pierwsze dzieła ks. Bernarda Sychty (np. *Hanka sã żeni*), chętnie wystawiane na rodzącej się scenie kaszubskiej. Najbardziej wyrazistą grupą literacko-ideową byli Zrzesińcy, czyli środowisko osób związanych przede wszystkim z czasopiśmie *Zrzesz Kaszëbskô*. Właśnie na łamach *Zrzeszë* (niektórzy z nich jeszcze na łamach *Gryfa Kaszubskiego* i *Chëczë Kaszëbsczi*), publikowali swe utwory, głównie poetyckie i publicystyczne, m.in. Jan Trepczyk (1907-1989), Aleksander Labuda (1902-1981), Jan Rompski (1913-1969), Franciszek Gucza (1911-1993), czy najstarszy z tego grona Stefan Bieszk (1895-1964). Zrzesińcy poprzez swą literacką twórczość pragnęli pobudzić Kaszubów do działania, zaszczerpić w nich miłość do ojczystej ziemi, szacunek dla języka, rozwinąć ich świadomość narodową.



Aleksander Majkowski wśród Zrzesińców (1936)

Siedzą (od lewej): Jan Trepczyk, ks. Kazimierz Bieszk, Aleksander Majkowski, Stefan Bieszk
Stoją (od lewej): Feliks Marszałkowski, Franciszek Gucza, Roman Trepczyk

(Źródło: Kopia zdjęcia w moim posiadaniu)

Władze II Rzeczypospolitej Polskiej starały się stłumić w zarodku te przejawy ruchu kaszubskiego, które w ich ujęciu miały charakter separatystyczny i sprzyjający Niemcom – za

takowe uważano głoszenie poglądów o istnieniu języka i narodu kaszubskiego. Spowodowało to częste konfiskaty czasopisma *Zrzesz Kaszëbskô*, niedopuszczenie do rejestracji stowarzyszenia *Zrzesz Naszińców*, czy przeniesienia służbowe w głąb Polski nauczycieli związanych ze *Zrzeszą* (Stefan Bieszk, Jan Trepczyk). Władze II RP tolerowały jednocześnie inne przejawy działalności na niwie kaszubskiej, co doprowadziło do rozwoju kaszubskiego czasopiśmiennictwa. Spory ideowe wśród samych Kaszubów i kontekst międzynarodowy sprawy kaszubskiej, poważnie wpłynął na pogłębienie badań naukowych, zwłaszcza językoznawczych i historycznych.

Okres powojenny stanowił ważny etap w kształtowaniu się świadomości narodowej Kaszubów. W związku z przejściem przez państwo polskie większej części Kaszub nasilił się proces polonizacji Kaszubów (zwłaszcza młodego pokolenia), trwający od drugiej połowy XIX w. Jednocześnie wyeliminowane zostało, choć nie całkowicie, zagrożenie wypływające z germanizacji ludności kaszubskiej, która z kolei postępowała w części należącej do Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska. Jako sprzeciw wobec polonizacji, i po części germanizacji, odrodziła się opcja narodowa kaszubska. Reprezentowali ją *Zrzeszińcy*, którzy nawiązywali w swej działalności do programu Floriana Ceynowy. W okresie II wojny światowej Kaszubi wchodzili zatem jako społeczność niejednorodna pod względem świadomości narodowej.

.....
Załącznik 1: Fragment pisma Starosty Krajowego Prowincji Prusy Zachodnie do Niemieckiego Biura ds. Rokowań Pokojowych z 6 VI 1919 r. (cyt. za: P. Kosiński, *Prusy Zachodnie. Pomorze 1920. Ludność regionu wobec przemian politycznych okresu I wojny światowej*, Warszawa 2002, s. 123-124).

(...) na terenie prowincji ludność polska nigdy nie miała charakteru autochtonicznego, gdyż na obszarach rozciągających się po zachodniej stronie Wisły mieszkali Kaszubi, plemię bliżej spokrewnione z Wendami, aniżeli z Polakami, natomiast na wschód od rzeki dawniej siedzieli Prusowie, najbliższej spokrewnieni z Litwinami.

Załącznik 2: Fragment odezwy Towarzystwa Ludowego w Chmielnie z kwietnia 1919 r. (cyt. za: P. Kosiński, *Prusy Zachodnie. Pomorze 1920....*, s. 127).

(...) my wcześniej wiedzieliśmy, że jesteśmy Polakami niż, że nas Kaszubami nazywają. Nasi ojcowie dwie tylko znali narodowości: Polak to swój, a Niemiec to wróg. Od wieku kto się o narodowość naszego szczepu pytał, odbierał odpowiedź, że Polska.

Załącznik 3: Fragment wspomnień Aleksandra Labudy (A. Labuda, *Moja droga kaszubska*, [w:] J. Drzeżdżon, *Współczesna literatura kaszubska 1945-1980*, Warszawa 1986, *Aneks*, s. 218-219).

W roku 1920, bezpośrednio po objęciu Pomorza przez wojska Hallera, zjawiała się na Kaszubach falanga ludzi spod ciemnej gwiazdy, którzy bogacili się kosztem ludności tubylczej. Niejeden Kaszuba utracił cały swój majątek na ich rzecz. Falanga ta była, na szczęście, przejściowa. Znacznie groźniejsza była druga fala przybyszów – pseudointeligencja. Ludzie drugiej falangi w latach dwudziestych usadowili się na dobre na Kaszubach, opanowali wszystkie wyższe urzędy, nie dopuszczali tubylców do bardziej intratnych stanowisk, a tych niewielu uczciwych i godnych poważania, wyeliminowali zupełnie ze swoich korupcji.

Załącznik 4: Fragmenty sprawozdania sejmowej Komisji Pomorskiej z 1920 r. (*Sejm Rzeczypospolitej o Pomorzu w 1920 roku. Sprawozdanie Komisji Pomorskiej*, oprac. J. Borzyszkowski, P. Hauser, Gdańsk 1985, s. 44, 45, 50).

Powiaty pucki i wejherowski robią nad wyraz smutne, wprost przygniatające wrażenie. Nie odczuwa się tutaj powiewu ducha polskiego, raczej wszystko tchnie złowrogą nienawiścią ku polskim władzom, a głębokie rozczarowanie rozsiało się szeroko w duszach rybaków kaszubskich. (...) Wojsko, jak wszędzie na Pomorzu, zrobiło i tu polskości najgorszą przysługę szorstkim traktowaniem ludności, dla której ducha nie miało żadnego zrozumienia, i najrozmaitszymi szykanami i nieprawymi rekwizycjami, kwaterunkami itd. (...) To wojsko, witane z nieopisanym uwielbieniem jako oswobodziciele z jarzma pruskiego, zaczęło tę skromną, cichą, pracowitą ludność traktować jak naród podbity, zachowywało się jak w okupowanym kraju.

Załącznik 5: Wykaz (w układzie alfabetycznym) i krótkie omówienie niektórych tytułów prasowych o tematyce kaszubskiej.

Bënë ë buten

Redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą tego miesięcznika wydawanego od kwietnia do lipca 1930 r. w Kartuzach był Adolf Splitt. Po wydaniu czterech numerów czasopismo przestało się ukazywać. Wszystkie zawarte w nim teksty, nawet reklamy niemieckich firm z Gdańska, były napisane po kaszubsku. Ich redaktorem był Friedrich Lorentz. Najczęściej na łamach tego miesięcznika publikowali swe utwory literackie Alojzy Budzisz

i Jan Bilot. Obok beletrystyki znajdowały się w nim również artykuły popularnonaukowe i krótki przegląd wydarzeń na Kaszubach i poza ich granicami.

Chęc Kaszëbskô. Njedzëlmi dodôvk do Dziennika Gdynskiego

Ten cotygodniowy dodatek do redagowanego przez Bolesława Kielbratowskiego *Dziennika Gdynskiego* ukazywał się od 14.09.1930 r. do 05.10.1930 r. Wszystkie numery (4) *Chęcë* były zredagowane przez Aleksandra Labudę. Pismo miało zajmować się wyłącznie problematyką kaszubsko-pomorską oraz pielęgnować i rozwijać kulturę ludu kaszubskiego, *który od wieków stoi na straży polskiego morza*. Na jego łamach zamieszczano przede wszystkim artykuły poświęcone językowi i historii Kaszubów, a także utwory literackie Aleksandra Labudy i Jana Trepczyka.

Gryf

W okresie międzywojennym *Gryf* ukazywał się w latach 1921-1922, 1925 i 1931-1934. Grono autorów tekstów zamieszczanych na łamach tego czasopisma stanowili przede wszystkim dawni Młodokaszubi (m.in. Majkowski, Karnowski, Heyke), a także ks. Władysław Łęga, Stanisław Brzęczkowski, Władysław Pniewski. Majkowski krytycznie ocenił ostatnią serię *Gryfa* (redagowaną przede wszystkim przez Pniewskiego): *W ogóle pp. Pniewski i Brzęczkowski, nabywszy pewnej powagi jako redaktorzy „Gryfa”, szkodzą sprawie kaszubskiej, jak tylko mogą.*

Gryf Kaszubski. Pismo dla ludu pomorskiego

Miesięcznik ten wydawany był nakładem Spółdzielni Wydawniczej *Gryf* w Kartuzach w latach 1931-1932 (ukazało się łącznie 12 numerów). Komitet redakcyjny stanowili początkowo Aleksander Majkowski, Władysław Pniewski i Stanisław Brzęczkowski, następnie zaś Aleksander Labuda, a po nim Brzęczkowski. *Gryf Kaszubski* miał być pismem ponadpartyjnym, redagowanym *w duchu kaszubskim i zarazem polskim*. Redakcja stawiała sobie za cel zapoznawanie czytelników z historią Kaszubów i ich języka ojczystego *tak pogardzanego przez obcych, a zaniedbanego przez swoich* oraz informowanie o działalności Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów, którego była organem. Na łamach pisma publikowali swoje prace z zakresu historii, języka i kultury kaszubskiej, a także utwory literackie m.in. Aleksander Labuda, Jan Trepczyk, Jan Patock, Jan Karnowski, ks. Leon Heyke, Alojzy Budzisz, Alfons Cierocki, czy Jan Bilot.

Mestwin

Stanowił dodatek do *Słowa Pomorskiego*. Ukazywał się w Toruniu w latach 1925-1934. Redagowany był przez Jana Karnowskiego. Artykuły w *Mestwinie* zamieszczali m.in. Józef Łęgowski, ks. Alfons Mańkowski, Władysław Pniewski.

Kaszuby

Czasopismo ukazywało się w Kartuzach w latach 1936-1939 jako dodatek do *Gazety Kartuskiej*. Artykuły w *Kaszubach* publikowali m.in. Jan Karnowski, ks. Leon Heyke, Alfred Świerkosz.

Klëka

Wydawana była w Wejherowie w latach 1937-1939. Redagowali ją m.in. Franciszek Schroeder, Jan Bianga, Józef Ceynowa, Klemens Derc, a także Leon Roppel i Paweł Szeffa.

Przyjaciół Ludu Kaszubskiego

Ukazywał się jako dwutygodnik początkowo w Kartuzach (1928-1929), następnie zaś w Wejherowie (1936-1938). Oficjalnie funkcję wydawcy i redaktora odpowiedzialnego pełnili Adolf Splitt (w Kartuzach) i Jan Glock (w Wejherowie), natomiast poszczególne numery były faktycznie redagowane przez Friedricha Lorentza, który w opinii Urzędu Śledczego Policji Państwowej w Toruniu otrzymywał teksty kaszubskie do przeglądu, aby je przepisać na *akcent kaszubski*. W okresie kartuskim czasopismo redagowane było wyłącznie w języku kaszubskim, natomiast druga seria zawierała również polskie teksty. *Przyjaciół Ludu Kaszubskiego* zawierał przede wszystkim teksty literackie, bowiem stałymi współpracownikami czasopisma byli Jan Bilot, Jan Patock, Augustyn Dominik i Alojzy Budzisz.

Vjérni Naszińc. Kalendôrz dlô lëdu kaszëbskjého na rok 1930

Ukazał się w Kartuzach, a jego wydawcą był mieszkaniec tego miasta – Adolf Splitt (wcześniejszy wydawca *Przyjaciela Ludu Kaszubskiego*). Oprócz kalendarium, w którym podawano także spis wszystkich jarmarków na Kaszubach i ważniejsze daty z dziejów Kaszub i Polski, znaczną część tego czasopisma zajmowały artykuły popularnonaukowe, a także utwory literackie. Ich autorami byli m.in. ks. Leon Heyke i Alojzy Budzisz. Wydawnictwo to redagowane było przez Friedricha Lorentza, pomimo iż jego nazwisko ani razu nie pojawiło się w tekście.

Zrzesz Kaszëbskô

Członkowie redakcji i jej współpracownicy przeszli do historii pod nazwą Zrzesińców. Wywodzili się oni przede wszystkim z kręgów Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów, chociaż, wbrew obiegowej opinii, gazeta nie była organem tej organizacji. Zespół redakcyjny *Zrzeszë* ukształtował się z grona redaktorów oraz współpracowników *Chëczë Kaszëbsczë* i *Gryfa Kaszubskiego*. Tworzyli go przede wszystkim Aleksander Labuda (pierwszy redaktor naczelny) i Jan Trepczyk, następnie zaś kolejni redaktorzy odpowiedzialni Robert Nowc i Ignacy Szutenberg oraz Feliks Marszałkowski i Brunon Sobczak. Na łamach *Zrzeszë*

publikowali także m.in. Jan Rompski, Stefan Bieszk, Franciszek Gucza, Leon Torliński, Jan Kolka, Jan Bilot i Alfons Cierocki. *Zrzesz* stała na stanowisku odrębności językowej i narodowej Kaszubów, co narażało redaktorów na liczne procesy sądowe. W konsekwencji nakładano na nich kary pieniężne i więzienie, a także przeniesiono służbowo nauczycieli Trepczyka i Bieszka w głąb Polski. Mimo, iż redaktorzy postulowali dla dobra Polski ideę odrodzenia Kaszub oraz włączenie Gdańska, a także całego Pomorza Zachodniego *aż daleko poza Odrę* w granice państwa polskiego, to spotkali się z oskarżeniami ze strony władz oraz prasy polskiej, o dążenia separatystyczne. *Zrzesz Kaszëbskô* ukazywała się w latach 1933-1939, najpierw w Gdyni (wiosną 1933 r.), następnie zaś w Kartuzach (do 1939 r.). Jedynie dwa numery z 1936 roku zostały wydane w Mirachowie. W swej działalności Zrzesińcy kierowali się hasłem: *Najpierw dla Kaszub – potem dla siebie i wszystkiego innego.*

Załącznik 6: Wykaz (w układzie chronologicznym) i krótka charakterystyka wybranych organizacji kaszubskich (kaszubsko-pomorskich).

Rada Pomorska

Organizacja społeczno-polityczna powołana w Grudziądzu istniała w latach 1920-1922. Jej prezesem był Aleksander Majkowski. Organizacja ta przyczyniła się do zorganizowania w Grudziądzu wystawy dorobku artystów pomorskich i utworzenia (w celu *podniesienia życia artystycznego na Pomorzu*) Stowarzyszenia Artystów Pomorskich. Rada Pomorska za zadanie stawiała sobie m.in. szerzenie oświaty i działalność ekonomiczną w celu ograniczenia wpływów niemieckich na Pomorzu. Popierała organizowanie armii ochotniczej w czasie zagrożenia bolszewickiego.

Bractwo Pomorskie

Organizacja społeczno-polityczna, która powstała w 1922 r. w Toruniu. Na jej czele stał Teofil Zegarski, a do wybitniejszych działaczy należał Jan Karnowski. Bractwo było przeciwne procesowi unifikacji Pomorza z Polską, a także napływowi ludności z Małopolski. Karnowski analizując na zebraniu Bractwa ówczesną sytuację na Pomorzu (*patriotyzm zwarzony, apatię, upadek ducha narodowego, antagonizm szczepowy i osobisty i walkę partyjną na całej linii*), uważał, że jest ona wynikiem zepchnięcia Pomorzan *na niższy stopień obywatelski*, postępowania wojska polskiego, które równało się *rządom soldateski w podbitym kraju* oraz działalności ludności napływowej: *Każdy przybłąda, byleby pochodził z innej dzielnicy, rościł sobie prawo szerzenia oświaty i kultury na Pomorzu.* Bractwo Pomorskie

zamierzało w tej sytuacji promować rodzimą kulturę pomorską, aby w ten sposób wzbogacić kulturę polską.

Zrzeszenie Regionalne Kaszubów

Organizacja kaszubska powstała 18 sierpnia 1929 r. w Kartuzach (formalna rejestracja nastąpiła we wrześniu 1929 r.) z inicjatywy Aleksander Labudy (1902-1981) i Jana Trepczyka (1907-1989). Według Statutu, celem ZRK było: *Pielęgnowanie swoistej kultury miejscowej: materialnej i duchowej, tworzenie łączności pomiędzy rodzimą inteligencją a ludem wiejskim i pogłębianie indywidualnych wartości obywatelskich oraz ideowe odrodzenie Kaszub w dziedzinie życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.* Na czele tej organizacji stanął Aleksander Majkowski. Z inicjatywy ZRK uruchomiono w Kartuzach Szkołę Kaszubskiego Przemysłu Ludowego (kursy hafciarskie pod kierunkiem Franciszki Majkowskiej). Z grona działaczy ZRK wyłonił się zespół redaktorów – najpierw *Chęcżë Kaszëbsczi* (1930) i *Gryfa Kaszubskiego* (1931-1932), a potem *Zrzeszë Kaszëbsczi* (1933-1939).

Zrzesz Naszińców

Inicjatywa powołania tej organizacji kaszubskiej powstała w kwietniu 1936 r. Opracowano wówczas statut i wybrano władze. Celem działalności Zrzeszë Naszińców było pielęgnowanie kultury kaszubskiej poprzez zapoznanie Kaszubów z dorobkiem ich kultury, kult tradycji rodzimej, propagandę regionalizmu kaszubskiego i urządzenie wycieczek towarzyskich. Prezesem został Aleksander Labuda. Wniosek o zarejestrowanie Zrzeszë Naszińców został odrzucony przez wojewodę pomorskiego, który uważał, że *powstanie takiego stowarzyszenia nie odpowiada względem pożytku społecznego.*

Zrzeszenie Miłośników Kaszubszczyzny Stanica w Toruniu

Organizacja działała w latach 1936-1939. *Stanica* wydała w 1939 r. *Žëcé i przigòdë Remùsa* Majkowskiego. Wśród działaczy *Stanicy* znaleźli m.in. Edmund Jonas i ks. Franciszek Jank (prezes).

.....

Bibliografia

Borzyszkowski J., *Aleksander Majkowski (1876-1938). Biografia historyczna*, Gdańsk-Wejherowo 2002.

Borzyszkowski J., *Istota ruchu kaszubskiego i jego przemiany od połowy XIX wieku po współczesność*, Gdańsk 1982.

- Borzyszkowski J., *O historii literatury kaszubskiej i jej twórcach*, Gdańsk 2011.
- Borzyszkowski J., Mordawski J., Treder J., *Historia, geografia i piśmiennictwo Kaszubów*, Gdańsk 1999.
- Borzyszkowski J., Obracht-Prondzyński C., *Młodokaszubi. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2012.
- Breza B., *ZRK nadal skrywa tajemnice* (cz. 1, 2), „Pomerania”, 2013, nr 10, 11.
- Breza E., *Kalendarz „Vjérni naszińc” po pięćdziesięciu kilku latach*, „Pomerania”, 1983, nr 11.
- Bukowski A., *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*, Poznań 1950.
- Janke S., *Poeta z kaszubskiej nocy. Życie i twórczość ks. dr. Leona Heykego (1885-1939)*, Wejherowo 1998.
- Kosiński P., *Prusy Zachodnie. Pomorze 1920. Ludność regionu wobec przemian politycznych okresu I wojny światowej*, Warszawa 2002.
- Kargùl M., *Jak Kaszëbi biòtkòwelë ò samòstójnotã*, „Pomerania”, 2013, nr 11.
- Karnowski J., *Aleksander Majkowski. Wspomnienia – listy – uwagi*, Gdańsk 2012.
- Leon Roppel i wejherowska „Klëka”*, Wejherowo 2008.
- Neureiter F., *Historia literatury kaszubskiej. Próba zarysu*, przeł. M. Boduszyńska-Borowikowa, Gdańsk 1982.
- Obracht-Prondzyński C., *Jan Karnowski (1886-1939). Pisarz, polityk i kaszubsko-pomorski działacz regionalny*, Gdańsk 1999.
- Pepliński W., *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920-1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987.
- Schodzińska J., *Franciszek Sędzicki (1882-1957). Działacz narodowy, regionalista i poeta kaszubski*, Gdańsk-Wejherowo 2003.
- Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1-4 (wraz z suplementami), Gdańsk 1992-2002.

Szymański Z., *Regionalne czasopisma gwarowe na Kaszubach wydawane przez propagandowe ośrodki niemieckie w latach 1920-1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, R. 29 (1990), nr 1.

Szymański Z., *Wydawnictwa prasowe ruchu Zrzeszeńców na Kaszubach w latach 1930-1939*, „Zapiski Historyczne”, t. 54 (1989), z. 2-3.

Szymikowski D., *„Zrzesz Kaszëbskô” w latach 1933-1939*, Bolszewo 2010.

<http://naszekaszuby.pl/modules/artykuly/article.php?articleid=261>

<http://naszekaszuby.pl/modules/artykuly/article.php?articleid=233>

<http://naszekaszuby.pl/modules/artykuly/article.php?articleid=239>

<http://naszekaszuby.pl/modules/artykuly/article.php?articleid=247>

<http://naszekaszuby.pl/modules/artykuly/article.php?articleid=259>

<http://naszekaszuby.pl/modules/artykuly/article.php?articleid=267>

<http://kaszebko.com/rok-zrzeszincow.html>